

Jaroslav Pelikan: Przedmowa do książki „Chrześcijaństwo i kultura klasyczna”

Odwieczna kwestia spotkania chrześcijaństwa i kultury hellenistycznej, historyczne źródło koncepcji „teologii naturalnej”. Zagadnieniem tym zajmowałem się przez cztery dekady badań oraz właściwej pracy nad historią doktryny chrześcijańskiej między innymi dlatego, że największy z moich poprzedników na tym polu, Adolf von Harnack, w centrum swojej interpretacji umieścił „hellenizację chrześcijaństwa”. Publikujemy przedmowę Jaroslava Pelikana do książki „Chrześcijaństwo i kultura klasyczna”

Gdy od Dyrektora i Senatu Uniwersytetu w Aberdeen otrzymałem zaproszenie do wygłoszenia w roku akademickim 1992/93 cyklu Wykładów Gifforda z teologii naturalnej, od razu było dla mnie jasne, że poświęcę je, by dogłębnie i bez ogródek zmierzyć się z odwieczną kwestią spotkania chrześcijaństwa i kultury hellenistycznej, było ono bowiem historycznym źródłem (*matrix*) koncepcji „teologii naturalnej” jako takiej. Zagadnieniem tym zajmowałem się przez cztery dekady badań oraz właściwej pracy nad historią doktryny chrześcijańskiej, między innymi dlatego, że największy z moich poprzedników na tym polu, Adolf von Harnack, w centrum swojej interpretacji umieścił „hellenizację chrześcijaństwa”. Kwestię tę omówiłem tutaj, analizując tygiel wieku czwartego, przez Gilberta Higheta określonego mianem „kluczowego okresu syntezy filozofii grecko-rzymskiej z myślą chrześcijańską”, ponieważ zarówno owo zbliżenie, jak i synteza

znalazły wyraz w myśli tzw. trzech ojców kapadockich, Grzegorza z Nazjanzu, Bazylego z Cezarei i Grzegorza z Nyssy, a także „czwartej figury z Kapadocji”, Makryny, siostry powyższych dwóch myślicieli.

Wesprzyj
zbiórkę!

Tytuł niniejszej książki jest moim
hołdem składanym dwóm
opatrzonym nim wcześniej pracom
naukowym. Być może jednak
winien jestem na początku

wyjaśnienie, w jakim sensie owe Wykłady Gifforda dotyczyć mają wspomnianej w tytule „kultury klasycznej”, a także, co być może istotniejsze, w jakim – nie. W trakcie pracy nad nimi stale odzywała się pokusa, by cofnąć się wzdłuż linii rozwojowych od ojców kapadockich przez Plotyna do Arystotelesa, Platona i presokratyków, a więc by pół wieku później stworzyć własną, radykalnie różną wersję kontrowersyjnego, trzytomowego dzieła Wenera Jaegera, *Paideia* (z tym, że tym razem raczej obszerniejszego niż trzy tomy). Pokusie tej udało mi się oprzeć, nie tylko z tego powodu, że wykraczała poza moje akademickie kompetencje, ale też dlatego, że kulturę klasyczną będę tu rozpatrywał w świetle zawartego w podtytule „spotkania chrześcijaństwa z kulturą hellenistyczną”, nie zaś samą w sobie, choć – co jasne – zasługuje ona, by rozważać ją przede wszystkim w taki sposób.

Oparłem się przy tym również pokusie, czego nie mogę już złożyć na karb moich akademickich kompetencji, prześledzenia losów „spotkań” i koncepcji ojców kapadockich wstecz, do ich grecko-chrześcijańskich poprzedników, szczególnie do Justyna, Klemensa z Aleksandrii, Orygenesusa i Atanazego, ponieważ zagadnieniem tym przynajmniej w części zajmowałem się w pierwszym tomie Tradycji chrześcijańskiej, jak

również w innych pracach, a nie chciałem, by niniejsza rozrosła się do kolejnych pięciu tomów. Zamiast tego, zarówno w przypadku Greków epoki chrześcijańskiej, jak i Greków epoki klasycznej, zasadniczo wprowadzam tu kwestie związane z genealogią intelektualną jedynie o tyle, o ile pojawiają się one wprost w pismach i myśli samych Kapadocyjczyków. Oni zaś wskazują znacznie częściej i bardziej otwarcie na Arystotelesa i Platona niż na Plotyna i Porfiriusza, bliższych im czasowo a niejednokrotnie również intelektualnie; w tej kwestii idę za ich przykładem. Bibliografia, w której zawarłem szereg poprzednich cykli Wykładów Gifforda, obejmuje jednak prace innych uczonych, na których w tej materii się oparłem, i to do nich kieruję czytelnika szukającego rozeznania w przebiegu rozwoju umysłowego Greków od Homera, Hezjoda i pierwszych presokratyków po ojców kapadockich – rozwoju, o czym nie wolno zapominać, trwającego lat tysiąc.

Chociaż dla kilku fragmentów (przede wszystkim Rz 12:1; 1 Kor 13:12 i Flp 4:8) inne angielskie tłumaczenia wydały mi się bardziej odpowiednie, w przypadku chrześcijańskiego Pisma Świętego korzystałem z tekstu wydanej w roku 1989 *Revised English Bible* na tyle ściśle, na ile byłem w stanie. Wyjątki od tej zasady stanowią passusy, które omawiani tu autorzy odczytywali zauważalnie inaczej, czy to z powodu wariantów tekstowych Nowego Testamentu (np. J 1:18 albo 1 Tm 3:16), czy też, częściej, w oparciu o sformułowania zawarte w Septuagincie (LXX), stanowiącej ich wersję Starego Testamentu. Dlatego też konsekwentnie trzymałem się specyficznej numeracji rozdziałów oraz wersetów przyjętej w Septuagincie, w tym w Księdze Psalmów, każdorazowo korzystając z najaktualniejszego jej wydania opracowanego przez Alfreda Rahlfsa.

Jak to miałem w zwyczaju w poprzednich książkach, dość swobodnie wykorzystywałem, bądź dostosowałem wcześniejsze tłumaczenia angielskie (w tym moje) lub też wprowadzałem zupełnie nowe, unikając pedantycznych zmian oraz określania w danym momencie użytej metody. Książka wykorzystuje sposób dokumentacji opracowany w pięciu tomach *Tradycji chrześcijańskiej*, który umożliwia czytelnikowi śledzenie wywodu bez zakłóceń, ograniczając jednocześnie do minimum wysiłek poszukiwania odniesień do podstawowych źródeł. W tym celu przyjąłem standardowy system cytowania greckich ojców Kościoła za pomocą tytułu dzieła (tj. przeważnie latynizowanych sigłów, zgodnie z ich listą zawartą w dziale *Skróty*) oraz numeru księgi, rozdziału i paragrafu w najlepszym wydaniu tekstu greckiego, do jakiego miałem dostęp; umożliwia to przeważnie odnalezienie danego fragmentu w innych wydaniach greckich, jak również w większości przekładów angielskich, francuskich czy niemieckich.

Cytując główne źródła, a także zestawiając *Bibliografię źródeł* wtórnych, założyłem, że nie wszyscy czytelnicy władają językami tradycji wschodnio-chrześcijańskiej, dlatego też, choć z pewnym żalem, czułem się zobowiązany ograniczyć *Bibliografię* do dzieł w językach zachodnich. W nadziei jednak, że może się to okazać przydatne również dla nich, gdzieś tam umieściłem w formie transliterowanej oryginalne słowa ze źródeł greckich. Opracowałem również Glosariusz (Słowniczek), obejmujący kilkadziesiąt greckich terminów technicznych, transliterowanych po angielsku, w nadziei, że pozwoli mi to używać ich, nie zatrzymując się, by je przy każdym wystąpieniu definiować lub przekładać. Wskazaniem, że słowo znajduje się w Glosariuszu jest zastosowanie kursywy, która nie pojawia się w przypadku innych terminów.

Jest obowiązkiem każdego uczonego, ale i moją osobistą przyjemnością, złożenie podziękowań wielu osobom, które wniosły swój wkład w niniejszą książkę: moim słuchaczom z Aberdeen, z których niektórzy uczęszczali na Wykłady Gifforda od kilku dziesięcioleci; pracownikom wielu bibliotek, przede wszystkim tej w Dumbarton Oaks; krytycznym czytelnikom; wśród nich mojemu świętej pamięci przyjacielowi, ks. Johnowi Meyendorffowi oraz moim redaktorom, nade wszystko Laurze Jones Dooley.

Jaroslav Pelikan

WM